

Święto narodowe Rumunii

W czwartek 23 sierpnia Rumunia obchodzi święto narodowe. W tym roku jest już 29 rocznica wybuchu powstania zbrojnego, którego ośrodkiem był Bukareszt.

Z okazji święta narodowego Rumunii pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu oraz przewodniczącego Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii — Iona Gheorghe Maurera depesze z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla bratniego narodu rumuńskiego.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przesłał z okazji święta narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii depesze gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych George Maco-vescu. (PAP)

(Okolicznościowy artykuł na temat Rumunii zamieszczamy na str. 4).

Obrady VII Kongresu Sławistów

Polski romantyzm siłą ideologiczną i polityczną

22 bm. był drugim dniem VII międzynarodowego Kongresu Sławistów. Tego dnia obradowało 5 sekcji specjalistycznych, omawiających zagadnienia językoznawstwa, literaturoznawstwa, problemy lingwistyczno-literaturoznawcze, folklorystyki oraz ogólnosławiańskie problemy historyczne.

Wśród licznych uczonych, którzy tego dnia wygłosili referaty i komunikaty naukowe oraz uczestniczyli w dyskusji, znalazło się wielu naukowców z europejskich krajów niesłowińskich, z Ameryki Północnej i Australii. Ich czynny udział w obradach jest najlepszą ilustracją wypowiedzi inauguracyjnej przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Sławistów prof. Michaila Aleksieje- wa, że sławistyka służy zbliżeniu między narodami.

Organizatorzy kongresu, którzy jako jeden z wiodących tematów obrad wybrali „romantyzm w literaturach słowiańskich”, nie spodziewali się, że wzbudzi on tak wielkie zainteresowanie. Zdawałoby się przecież, że romantyzm to ściśle polski temat. Okazuje się jednak, że badania porównawcze nad tym okresem prowadzone są w różnych krajach i wciąż dostarczają nowego, interesującego materiału.

Z licznych przedstawionych na ten temat doniesień naukowych, przede wszystkim zaś z referatu prof. Kazimierza Wyki, wynika, że w historii polskiego romantyzmu można wyróżnić dwa etapy — przed i po Powstaniu Listopadowym. W pierwszym okresie zainteresowania twórców zwracają się głównie ku elementom kultury ludowej, romantycznej miłości, romantycznej koncepcji jednostki.

Przed XXVIII Sesją ONZ

Narada przedstawicieli krajów socjalistycznych

W dniach 20—22 sierpnia 1973 r. w Berlinie odbyła się narada przedstawicieli kierownictwa ministerstw spraw zagranicznych krajów socjalistycznych. W czasie narady wyrażono poglądy na temat: zbliżającej się XXVIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Narada przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Delegacji polskiej przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych, Stanisław Trep- czyński. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 23 sierpnia 1973

Nr 199 (9171)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II. 1945

E. Gierek w Łodzi i na Ziemi Łódzkiej

Sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał w Łodzi i na Ziemi Łódzkiej. W towarzystwie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka za- poznał się on z przebiegiem realizacji ważnych dla miasta, województwa i całego kraju inwestycji przemysłowych i ko- munalnych.

Goście, którym towarzyszyli również I sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski, II sekretarz KW PZPR w Ło- dzi — Ludwik Maźnicki, oraz przewodniczący Prezydium RN miasta Łodzi Jerzy Lorens, uda- li się najpierw na budowę jed- nego z największych w kraju obiektów hydrotechnicznych — wodociągu Sulejów — Łódź. Obejrzała zaporę wodną na Pi- licy oraz przepompownię zbu-

dowaną na utworzonym tu sztucznym zalewie.

Kolejnym etapem wizyty I sekretarza KC PZPR była dziel- nica przemysłowa Łodzi — Dą- browa. Powstała tu ostatnio druga w Łodzi fabryka domów WK-70, która produkować be- dzie elementy budowlane dla 6 tys. izb rocznie. W dzielnicy tej realizuje się jednocześnie szereg inwestycji przemysłu lekkiego o dużym znaczeniu dla rynku krajowego jak i dla eksportu. Trwają ostatnie pra- ce przy budowie przedziałni czesankowej „Polanil”, która w oparciu o anilane wytwarzać będzie przede dla przemysłu dziewiarskiego, teksturowni oraz fabryki dywanów „Dywi- lan”.

W dalszym ciągu pobytu w Łodzi E. Gierek i towarzyszą-

ce mu osoby zwiedziły pierwsze w tym mieście podziemne prze- jście oraz zmodernizowany dwo- rzec kolejowy Łódź — Fabrycz- na, a także wystawę wyrobów włókienniczych zorganizowa- ną przez C. H. Z. „Textilim- pex” i obrazującą możliwości eksportowe przemysłu lek- kiego.

Ostatnim obiektem wizytowa- nym przez E. Gierka była no- wa przetwórcza miłośna w Te- ofilowie, która budowana jest w 24-miesięcznym cyklu. Trwa tu obecnie montaż agregatów produkcyjnych, a wkrótce roz- pocznie się rozruch technolo- giczny przetwórci.

Na zakończenie pobytu w Ło- dzi — E. Gierek i J. Szydłak uczestniczyli w posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Łódz- kiego PZPR. Dokonano oceny realizacji bieżących zadań w budownictwie przemysłowym, socjalnym i mieszkaniowym oraz dotychczasowej realizacji programu rozwoju i unowocze- nienia Łodzi, którego pólmetek właśnie upływa. (PAP)

Zacieśniamy współpracę gospodarczą

Polska delegacja rządowa powróciła z Algierii

22 bm. powróciła z Algierii po kilkudniowej wizycie ofi- cjalnej polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wice- preza Rady Ministrów — Kazimierza Olszew- skiego.

Nasza wizyta — powiedział wicepremier Olszewski dzien- nikarzowi PAP — miała na ce- lu ustalenie długoterminowej współpracy gospodarczej z Algierią. Jest to kraj o dynamicznym rozwoju, dyspo- nujący znacznymi zasobami ro- py naftowej i gazu. Kraj ten przejawia duże zainteresowa- nie współpracą z państwami socjalistycznymi, w tym także z Polską, co znalazło swój wy- raz w rozmowach z algierski- mi partnerami, a szczególnie zostało podkreślone przez pre- zydenta Huari Bumedięna.

W przeświadczeniu, że po- przez daleko idącą współpracę i wymianę doświadczeń moż- na uzyskać obustronne korzy- ści, podpisaliśmy porozu- mienie o utworzeniu stałego, międzyrządowego komitetu pol- sko-algierskiego, który będzie się zajmował programowaniem i koordynowaniem tej współ- pracy. Podpisaliśmy również u- mowę handlową na r. 1974, która przewiduje przeszło 4-

tych tysięcy ton towarów. (PAP)

Dokończenie na str. 2

ZIEMIA Rozpoczynają się dożynki

Żniwa dobiegają końca. Praktycznie biorąc do skoszenia pozostały jeszcze tu i ówdzie rozproszone skrawki zbóż, które znikają niemal z godziny na godzinę.

W ubiegłą niedzielę w wielu wsiach odbyły się już dożyn-



Na zdjęciu — fragment widowni Domu Kultury MO w czasie ga- lowego koncertu.

Fot. — Henryk Drygas

Dzień Lotnictwa Polskiego

Galowy koncert w Poznaniu

Upływa 29 lat od dnia, gdy 23 sierpnia 1944 roku do walk w rejonie Magnuszewa włączyli się polscy piloci 1 pułku Lot- nictwa Myśliwskiego Warszawa. Dzień ten został uznany za Święto Ludowego Lotnictwa Polskiego.

W dniu tym cały naród pol- ski oddaje hołd pilotom, któ- rzy na wszystkich frontach II wojny światowej rozslawili biało-czerwoną szachownicę, tym którzy zginęli śmiercią lot- nika i tym żyjącym do dzisiaj i przekazującym swoje umie- jętności młodszemu pokoleniu.

23 sierpnia, to również świę- to wszystkich ludzi związanych z lotnictwem: pilotów lotnict- wa cywilnego, pracowników LOT-u, pracowników przemy- słu lotniczego, wszystkich tych, którzy związali swoje życie z polskimi skrzydłami.

Na wczorajszym galowym kon- certy z okazji Święta Lotnict- wa, zorganizowany przez Do- wództwo Wojsk Lotniczych w Domu Kultury MO, przybyli przedstawiciele władz partyj- nych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Je- rzym Zasada na czele, przed- stawiciele organizacji społecz- nych i młodzieżowych. dowód-

cy jednostek Garnizonu Poz- nańskiego. Na Koncercie obec- ni byli również oficerowie Północnej Grupy Wojsk Ra- dzieckich.

Przemówienie okoliczności- we wygłosił płk dypl. pilot Jó- zef Sobieraj. Swoje wystąpienie poświęcił pięknym kartom hi- storii naszego lotnictwa oraz mówił o zadaniach dnia dz- siejszego stojących przed lotni- ctwem.

W koncercie wystąpił zespół cygański „Roma”.

☆

Z okazji Święta przed pom- nikami lotników w Poznaniu, Warszawie, Polczynie-Zdroju, Oleśni Śląskiej, Pile i w dę- blińskiej szkole „Orlą” złożo- no wieńce. We wszystkich jed- nostkach lotnictwa odbywają się wieczornice-spotkania z we- teranami, konkursy o tematy- ce lotniczej oraz imprezy spor- towe. Przewodzący żołnierze o- trzymują piękne biblioteczki z książkami o tematyce lotniczej fundowane przez współpracu- jące z jednostkami zakłady pracy. (jk)

(Reportaż o pracy lotnictwa za- mieszczamy na str. 3)

Obrażliwe oświadczenie Ebana

Minister spraw zagranicz- nych Izraela, Eban, przema- wiając na kongresie żydow- skich prawników w Jerozoli- mie, wyraził się obraźliwie o rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ potępiającej rząd Izraela za naruszanie suwerenności Li- banu i uprowadzenie pasażer- skiego samolotu libańskiego, przez siły lotnicze Izraela. E- ban — jak pisze agencja Reute- ra — oświadczył, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa „nie za- wiera ani krztu zdrowego rozsądku”. Próbuje usprawiedli- wić jawny akt piractwa po- wietrznego, minister izraelski utrzymywał, że uprowadzenie samolotu było podyktowane ko- niecznością walki z „terrorysta- mi arabskimi”.

Przestępce poczynania rzą- dzących kół Izraela — pisze agencja TASS — są zdecydowa- nie potępiane przez radziecką opinię publiczną i żadne o- świadczenia przywódców i- zraelskich nie zdejmą z nich odpowiedzialności za agresyw- ne kroki. Za lekceważenie Kar- ty NZ i norm prawa między- narodowego. (PAP)

„Kosmos-580” na orbicie

W środę wystrzelono w Związ- ku Radzieckim kolejnego sztucz- go satelitę Ziemi „Kosmos — 580”.

Prowokacja izraelska

Eskaadra izraelskich samolotów wojskowych dokonała we wtorek wieczorem prowokacyjnego nalotu na Liban w pobliżu miasta Nakura w południowej części kraju. W cza- sie nalotu samoloty zrzucały bom- by oświetlające i kilkakrotnie ot- wierały ogień z karabinów maszy- nowych.

Eksploduje na Cyprze

W nocy z wtorku na środę i w- środe, rano w stolicy Cypru, Niko- zji, wybuchły 3 bomby. Zniszczony został jeden lokal sklepowy oraz kilka samochodów. Również w- mieście portowym Limassol eks- plozowała podłożona bomba.

Stan zdrowia króla Szwecji

Biuletyn o stanie zdrowia króla Szwecji, Gustawa Adolfa, głosi, że stan monarchy „jest nadal poważ- ny”.

W dniach 20—22 sierpnia odby- li się obrady 39 kongresu Międ- zarodowego Instytutu Statystycz- nego. Uroczystego otwarcia obrad do- konał wicekanclerz Austrii, Rudolf Hauser.

Rozmowy CSRS — NRF

W dniach 20—22 sierpnia odby- li się w Bonn rozmowy między za- stępcą ministra spraw zagranicz- nych CSRS Jiri Goetzem i sekreta- rzem stanu w MSZ NRF Paulem Frankiem. Rozmowy poświęcone- były przygotowaniu do podpisania

Obrady związkowców w Sofii

22 sierpnia rozpoczęły się w So- fii rozmowy delegacji związków za- wodowych Polski i Bułgarii. Dele- gacji polskiej przewodniczył człon- ek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Władysław Kruczek, a delegacji bułgarskiej za- stępca członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycz- nej i przewodniczący Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawo- dowych Konstadin Giaurow.

39 kongres statystyków

21 sierpnia w Wiedniu rozpocze- li się obrady 39 kongresu Międ- zarodowego Instytutu Statystycz- nego. Uroczystego otwarcia obrad do- konał wicekanclerz Austrii, Rudolf Hauser.

Rozmowy CSRS — NRF

W dniach 20—22 sierpnia odby- li się w Bonn rozmowy między za- stępcą ministra spraw zagranicz- nych CSRS Jiri Goetzem i sekreta- rzem stanu w MSZ NRF Paulem Frankiem. Rozmowy poświęcone- były przygotowaniu do podpisania

Przeciwko wojnom w Afryce

Komitet ONZ do spraw dekoloni- zacji jednomyślnie przyjął rap- port zachęcający niezwłocznie za- przenie wojen kolonialnych w Afryce, a także natychmiastowe wycofanie wszystkich obcych sił zbrojnych z terytoriów kolonial- nych i zlikwidowanie tam baz wojskowych. Zalecenia i wnioski komitetu zostaną przedstawione do rozpatrzenia sesji Zgromadze- nia Ogólnego NZ.

układu o normalizacji stosunków między obu krajami.

Dymisja Williama Rogersa

Powołując się na poinformowa- nie źródła, Reuter donosi z Wa- szyngtonu, że sekretarz stanu USA William Rogers pódal się do dymi- sji.

PAP RADIO-INF.WY.TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM-PAP
INF.WY.TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INF.WY.TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM-PAP
INF.WY.TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INF.WY.TELEFONEM
RADIO-INF.WY.TELEFONEM-PAP
INF.WY.TELEFONEM-PAP

O pokojowym współistnieniu i walce klasowej

W śródownym numerze dziennika KC KPZR „Prawda“ ukazał się obszerny artykuł prof. Fiedora Ryżenki na temat pokojowego współistnienia i walki klasowej.

Sukcesy pokojowej ofensywy ZSRR i innych państw socjalistycznych — czytamy w artykule — doprowadziły do tego, że przerwany został front „zimnej wojny“, że imperialistyczna polityka napięcia i wojny jako środek rozwiązywania problemów międzynarodowych nie wytrzymała praktycznej próby.

Radziecko-amerykańskie rokowania na wysokim szczeblu zaznacza się w artykule, są, je szcze jednym dobitnym dowodem, że obecnie istnieją możliwości rozwiązania spornych problemów, choćby były bardzo złożone, drogą rokowań, na za sadzie pokojowego współistnienia.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych — stwierdza artykuł — była, jest i będzie polityką socjalistyczną, klasową i międzynarodową. Składowe części tej polityki, to kurs na umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, solidarność z wyzwoleniemi, walka narodów wszystkich krajów i kontynentów.

Pokojowe współistnienie — stwierdza organ KC KPZR — nie oznacza bynajmniej zaprzestania rywalizacji dwóch światowych systemów społecznych. Walka między proletariatem a burżuazją, między światowym systemem socjalizmu i imperializmem będzie prowadzona aż do całkowitego ostatecznego zwycięstwa komunizmu w skali światowej. Ale komunisty zabiegają o to, aby taka historyczna nieodłączna walka w sferze gospodarki, polityki i ideologii była prowadzona w sytuacji niezagrożenia wojną, niebezpiecznymi konfliktami, nie kontrolowanym wyścigiem zbrojeń.

W warunkach procesu odprężenia szczególnie upór wykazują imperialiści w wykorzystaniu dywersji ideologicznej. Antykomunistyczna propaganda ma na celu rozbić wspólnotę państw socjalistycznych, rozpowszechnianie tendencji nacjonalistycznych, „narodowo-komunistycznych“ wariantów socjalizmu „narodowych modeli socjalizmu“.

Komunisty oświadczają się za uczciwym współzawodnictwem w sferze idei — czytamy w

Cottbus — Poznań

Współpraca w dziedzinie turystyki i wypoczynku

W celu zapoznania się z problematyką wypoczynku i turystyki w Wielkopolsce, w naszym województwie przebywa delegacja Rady Okręgu Cottbus w składzie: Manfred Lang, Eberhard Hildebrand i Herbert Masurat, którzy kierują sprawami kultury i wypoczynku na swym terenie. Program pobytu delegacji obejmuje zwiedzanie wypoczynkowych ośrodków w Chodzieży, Margoninie, Miechowie, Trzcińcu i Wągrowcu. Prowadzone będą też w Prezydium WRN rozmowy na temat możliwości wymiany turystyczno-wypoczynkowej między okręgiem Cottbus a naszym województwem. (z)

LOGODA

Jak podaje IMiGW — nad Europa wschodnią i północną Skandynawia utrzymuje się rozległy niż. Natomiast południowa Skandynawia oraz kraje Europy zachodniej i środkowej zalega wyż. W dniu 23 bm. Polska nadal będzie znajdowała się pod wpływem tego wyżu. Słonecznie i bez opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. do 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

W rekordowym tempie przebiega największa budowa „pięciolatki“ ZSRR

W Związku Radzieckim oddano do użytku pierwszy 800-kilometrowy odcinek z Aleksandrowskoje do Anżero-Sudżeńsk — gigantycznej magistrali rurociągowej, która przebiegać będzie z Zachodniej Syberii na wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Z obrotu tiumenskiego, gdzie w 1975 r. planuje się wydobycie 125 milionów ton ropy naftowej w skali rocznej, magistralą tą będzie płynąć tanie paliwo do wschodnich rejonów ZSRR: do Kraju Krasnojarskiego, Chabarowskiego i Nadmorskiego. Z końcowego punktu magistrali — portu Nachodka — tankowce będą transportować ropę naftową do Japonii i innych państw basenu Oceanu Spokojnego.

Budowa rurociągu od miasta Anżero — Sudżeńsk na wschód jest przedsięwzięciem bardzo trudnym: rurociąg przeprowadzić trzeba przez skaliste rejony na południe od Bajkału. Jednakże najtrudniejszy pod względem inżynierskim etap pracy na odcinku Aleksandrowskoje — Anżero-Sudżeńsk budowniczy mają już za sobą.

Ta najważniejsza budowa obecnej pięciolatki przyciągnęła ochotników ze wszystkich republik związkowych. Pracując dzień i noc, w czasie palącej sierpnia i wrześniowej, podczas których paki za marzą w locie, budowniczowie zmontowali 800-kilometrowy odcinek magistrali 1,5 raza szybciej niż zakładały normy techniczne.

Po to, by zrobić wykop, w którym składany jest rurociąg, budowniczowie musieli przerzucić 3,5 mln metrów sześciennych ziem, dwukrotnie przerzucić nitkę rurociągu przez szeroki Ob i 15-krotnie — przez jego dopływ.

Stacja pomp w Aleksandrowskoje jest całkowicie automatyzowana. Każda z potężnych pomp może przetoczyć w ciągu godziny 10 tys. m sześciennych ropy naftowej.

Przy budowie pierwszego odcinka rurociągu wielką pomoc okazał radziecki „Aeroflot“, który dostarczył budowniczym ogromnych śmigłowców do transportu dźwigów niezbędnych przy układaniu rur, spychaczy, ciągników i innego ciężkiego sprzętu na teren trudno dostępne przez cały rok.

Ta wielka radziecka inwestycja gospodarcza będzie miała

W. Brytania — Ulster

Nie ma uzasadnienia dla „krwawej niedzieli“

Nowe wydarzenia zmusiły znów Brytyjczyków do skierowania uwagi na stronę Irlandii Północnej. Spowodowała to nie tylko nie mająca precedensu w Londynie fala terrorystycznych aktów w tym mieście, ale równocześnie boleśnie z nią korespondujące doniesienia z Ulsteru i Dublinu.

W Ulsterze — zamknięte zostało dochodzenie w sprawie tzw. krwawej niedzieli 30 stycznia 1972 r., kiedy to podczas ataku żołnierzy brytyjskich na demonstrantów w Londenderry zabitych zostało 13 osób. Werdykt wydany przez coronera Huberta O'Neila brzmi krótko: „morderstwo“. Nie udało się znaleźć najdrobniejszego uzasadnienia — stwierdza on po drobiazgowym śledztwie i przesłuchaniu dziesiątków świadków — dla śmierci tych niewinnych ludzi w wieku od 17 do 41 lat. Żołnierzy opętało po prostu szaleństwo — popełnili mordostwo jawne i nie do zafalszowania. Brytyjski minister obrony — co wydaje się być przyjętą przez niego metodą w ostatnim, dość kłopotliwym dlań okresie — odmówił komentarzy w tej sprawie.

Z kolei południowoirlandzki dziennik „Evening Herald“ poinformował, że odpowiedzialność za zamachy bombowe w Dublinie w grudniu ub. r., w których śmierć poniosły dwie osoby, ponosi specjalna służba armii brytyjskiej — Special

Army Service. Według informacji dziennika pełny raport w tej sprawie przekazała rządowi Irlandii Północnej służba bezpieczeństwa republiki: dossier to ma donosić m. in. o dwóch lub czterech mężczyznach — dywersantach — pracujących pod kryptonimami Fleming i Thompson, którzy mieszkali w hotelu Bergravia w Belfaście i są bezpośrednio odpowiedzialni za podłożenie bomb w stolicy Irlandii Północnej. (PAP)

Astronauta sfotografowali wybuch na Słońcu
Zaloga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab“ zarejestrowała na taśmie filmowej największe erupcje materii słonecznej jaka kiedykolwiek była obserwowana z przestrzeni kosmicznej. Według pobieżnych obliczeń, w czasie wybuchu materia słoneczna została wyrzucona na odległość ponad 160 tys. km od powierzchni Słońca, a jej objętość wynosiła 3/4 objętości całego Słońca. (PAP)

Wstępny spis magazynów

Zgodnie z decyzją Prezydium Rządu, w marcu br. przeprowadzony został w 15 tys. przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej wstępny spis magazynów. Były to pierwsze na tak szeroką skalę badania dotyczące gospodarki magazynowej.

Uzyskane informacje pozwolą na ocenę sieci magazynowej, wyposażenia magazynów w podstawowy sprzęt, środki transportu wewnętrznego, urządzenia przeładunkowe, a także na ocenę stanu wyposażenia w bocznicę, drogi oraz środki transportu.

Jak wynika z informacji GUS, spisem objęto łącznie 258 tys. obiektów, w tym — 64,5 tys. pomieszczeń magazynowych przeznaczonych do przechowywania zapasów w budynkach produkcyjnych, biurowych i innych.

Ogółem w całym kraju mamy ponad 120,4 tys. magazynów, przy czym przeszło 51 proc. ogólnej liczby stanowią magazyny surowców i materiałów. Pozostała część to — magazyny wyrobów gotowych i towarów. (PAP)

Wyróżniony za budowę Walcowni Blach

Wśród architektów i inżynierów wyróżnionych niedawno dorocznymi nagrodami Ministra Budownictwa za osiągnięcia twórcze w dziedzinie architektury i budownictwa w 1972 roku, znalazł się także inż. Edward Pindur, dyrektor „Hydrobudowy 7“ z Poznania.

Jest on laureatem nagrody specjalnej Ministra, przyznanej 45-osobowej grupie organizującej i nadzorującej budowę Walcowni Blach Grubych w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, uznanej za wybitne osiągnięcie techniki. Inż. Edward Pindur kierował budową fundamentów maszynowni tej Huty. (pch)

Locomotiv G.T. atrakcją drugiego dnia Festiwalu Sopockiego (Korespondencja własna „Głosu“)

W drugim dniu festiwalu poznaliśmy o wiele ciekawszych wykonawców niż w pierwszym. Koncert zróżnicowany był także pod względami stylistycznymi: od jazz-rocka węgierskiej grupy Locomotiv G. T. przez typowe narodowe w charakterze piosenki Greka Aleksisa Anastasiadis i radzieckiego piosenkarza Koli Beldiego, po tradycyjne piosenki Normy Hendy z Belgii i duetu Hauff i Henkley z NRD.

Z wczorajszych wykonawców kandydatów do nagrody upatrywałem w zespole Locomotiv G. T. (Hungaroton) Węgry. Borys Godunow (Bałkanton) Bułgaria, Koli Beldin (Melodia) — ZSRR oraz w duńskim duecie braci Olsen (Phonogram). Węgierska supergrupa Locomotiv G. T. — za którą szaleje tutaj młodzież

— potwierdziła swoją wysoką, światową klasę. Muzyka tego zespołu daleko wykracza poza tradycyjne nieco ramy Festiwalu Sopockiego. Ale tak się obecnie gra i śpiewa na świecie. Muzyka rockowa dominuje w muzyce rozrywkowej i niech nas nie myli zalew tradycyjnych piosenek — tak charakterystycznych dla większości festiwali.

Po drugim koncercie mogę już zaryzykować stwierdzenie, że ogólny poziom popularnej imprezy się podniósł. Na scenie Opery Leśnej widzimy dużo śpiewającej młodzieży. Na generalne wnioski jeszcze jednak nie czas. Na razie zastanawiamy się kto zdobędzie „Grand Prix du Disque — So pot 73“. Przeprowadziłem krótką ankietę:

Andrzej Zieliński — muzyk, kompozytor (wiadomo, Skaldowie!): „Locomotiv G. T. lub Tony Craig z W. Brytanii. Wątpię jednak czy doskonała muzyka węgierskiej grupy znajdzie uznanie u tradycyjnego jury“.

Krystyna Prońko — laureatka Festiwalu Opolskiego: „Olsen Brothers lub Locomotiv G. T. to moi faworyci. Dla czego? Ta muzyka jest mi najbliższa“.

Partita (chórem): „Tony Craig — nie dlatego, że z nim śpiewaliśmy. To szalona indywidualność i wspaniały głos“.

Redaktor Stanisław Danielewicz — „Literatura“: „Stawiam na Stana Borysa i Toni Craiga. To są dwie różne indywidualności o dobrze opanowanym warsztacie“.

Jerzy Milian — kierownik muzyczny Festiwalu Sopockiego: „Sądzę, że wiem, ale nie wypada...“

W czwartek dzień przerwy festiwalu. Wykonawcy festiwalowi przedstawia się zalogę miejscowych zakładów pracy. Wieczorem odbędzie się w hali Stoczni Gdańskiej koncert polskich zespołów dla im. presariów zagranicznych. Z Poznania wystąpi Homo Homini. **ANDRZEJ KOSMAŁA**

Belgijski redaktor o wystawie „Polska-73“

Zainteresowanie Światową „Polska-73“ nie słabnie. Wczoraj, zwiędziło ją tysiące ludzi z

Wśród zwiedzających spotkałem liśmy wczoraj Rolanda Leveque, naczelnego redaktora miesięcznika „La Revue du Timbre“ wydawanego w mieście Vielsalm w Belgii, zarazem przewodniczącego komisji tematycznej związku belgijskich filatelistów. Miesięcznik poświęcony jest wyłącznie tematyce filatelistycznej, nie tylko belgijskiej, lecz również zagranicznej m. in. polskiej.

Pan R. Leveque, który filatelię zajmuje się od 43 lat, zwiędziło wiele międzynarodowych wystaw. m. in. w Londynie, Paryżu, Luxemburgu i Brukseli. W Poznaniu jest po raz drugi, pierwszy raz był w 1968 r. na wystawie „Tematyka-Poznań 68“. Jego zdaniem obecna wystawa jest imponująca, zwłaszcza organizacyjnie dobrze przygotowana. Również powtarzające się imprezy w mieście są interesujące. Waleń wystawy „Polska-73“ — jak podkreślił nasz rozmówca — jest także pięknie wydany katalog ułatwiający zwiedzanie poszczególnych pawilonów. Nie mniejszą zaletę stanowi czytelnia, w której zgromadzone światową literaturę fachową — dostępną dla wszystkich zwiedzających.

Ze zbiorów największe wrażenie wywarła na panu R. Leveque kolekcja znajdująca się w pawilonie nr 22 poświęcona Mikołajowi Kopernikowi oraz włoska — przedstawiająca historyczny rozwój Rzymu.

Polska delegacja powróciła z Algierii

Dokończenie ze str. 1

krótke zwiększenie wzajemnych obrotów handlowych w porównaniu z rokiem bieżącym.

Uzgodniliśmy także, że w ustalonym terminie przystąpimy do negocjacji nt. długoletniej umowy obejmującej co najmniej okres 10-letni. Ponadto ustaliliśmy perspektywiczny zakres wzajemnej wymiany towarowej, obejmującej m. in. — poczynając od przyszłego roku — dostawy ropy i produktów naftowych z Algierii do Polski.

Przedyskutowaliśmy także możliwości dostawy polskich kompletnych obiektów i dóbr inwestycyjnych do Algierii, mając na uwadze fakt, że kraj ten realizuje program dynamicznego uprzemysłowienia.

Chciałbym podkreślić, że we wszystkich miejscowościach, które odwiedziła nasza delegacja, witano nas serdecznie i gorąco. Mielśmy możliwość zapoznania się z szybko rozwijającymi się okręgami północno-zachodniej Algierii. Zwiędził mi wiele nowoczesnych obiektów przemysłu metalurgicznego, produkcji ciałników dla rolnictwa, a także kombinat petrochemiczny.

Możliwości współpracy — stwierdził na zakończenie wicepremier — są duże, a jej rozwój przyniesie niewątpliwie korzyści obu stronom. (PAP)

Wystawę Filatelistyczną „Polska-73“ jak w dniach poprzednich Polski i innych krajów.

Z uznaniem wyraził się też p. R. Leveque o zmianach urbanistycznych, jakie zaszły w Poznaniu m. in. spodobało mu się rondo Mikołaja Kopernika. (a)

100 000 Wielkopolan oszczędza na mieszkania

Liczba osób, które systematycznie oszczędzają na mieszkanie, wzrosła w Wielkopolsce w ciągu roku o około 11 000. Obecnie mamy w naszym województwie już 100 039 mieszkaniowych książeczek PKO. Coraz więcej też osób co miesiąc wnosi wkłady na ten cel przez swój zakład pracy. Korzystają one — przypomnijmy z premii 50 zł, dopisywanej do każdej miesięcznej wpłaty, jeśli nie jest ona niższa, aniżeli 100 zł i systematyczne oszczędzanie w PKO na mieszkanie trwa co najmniej 4 lata. Takich właścicieli książeczek jest w Wielkopolsce 29 817, przy czym 9222 spośród nich w ten sposób pragnie zapewnić spójdzielnie mieszkanie swym dzieciom. (z)

Trwają obrady Kongresu Sławistów

Dokończenie ze str. 1

do teatru, muzyki, malarstwa. Światowa recepcja, jaką uzyskały utwory najwybitniejszego kompozytora polskiego działającego w epoce romantyzmu — Fryderyka Chopina, świadczy o sile oddziaływania, o otwartym charakterze kultury polskiej.

W otwarty charakter romantyzmu polskiego — podkreślano w dyskusji — wyrażał się również w ogromnym wpływie na kraje sąsiednie, w pomocy jakiej romantyzm polski udzielał ujarzmionym narodom w ich walce o świadomość narodową i niezawisłość polityczną. Romantyzm w Polsce był więc określony, siła ideologiczna i polityczna. (PAP)

Telefony donoszą

● Straż Pożarna w Wielkopolsce interweniowała wczoraj w kilku przypadkach. M. in. w Lulkowie w pow. gnieźnieńskim pastwa ognia padły 2 stodoły i maszyny rolnicze, o wartości około 80 tys. złotych. W Chełmku w pow. szamotulskim spalili się od iskier podczas dokonywania omlotów, stodoła, chlew i maszyny rolnicze, szacowane na ponad 80 tys. zł.

● O godz. 16.50 doszło do Moście Dworcowym w Poznaniu do 20 minutowej przerwy w komunikacji tramwajowej. Przyczyną było wyskoczenie na zakreślenie tramwaju linii „17“ z szyn i zahaczenie o wóz linii „5“.

● Do szpitala w Czarnkowie przewieziono w ciężkim stanie dwóch motocyklistów, którzy zderzyli się na zakreślenie w Polajewie. Na peronie I Dworca Głównego w Poznaniu Ryszard K. został przygnieciony do wagonu wózkiem akumulatorowym. Po przewiezieniu do szpitala stwierdzono u niego obrażenia klatki piersiowej. (b)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek i Telefony: 806-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelnny 454-05. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 448-85. Sekretariat 454-05. Dział miński 459-35. Redakcja gośna 458-73 i 453-51. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch“ — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19 60-959 Poznań. Tel. 459-14. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpłaty na miesiąc (11.00 zł), kwartał (33 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem banków PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch“ — Przedsiębiorstwo Opowszechniania Prasy i Książki, ul. Świerzyńska 6, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35 023. D-6

Ściemniało się. Elżbieta Sasim zaślepiła tapczan. Była już zmęczona. Cały dzień na nogach. Mimo to nie kładła się spać. Podeszła do okna. Otworzyła drzwi na balkon. Na roziskrzonym gwiazdami niebie nie było widać najmniejszej chmurki. Przed domem na placu pokrytym dywanem rabatów zęgała się para zakochanych.

— No to pa, do jutra.
— Ale pamiętaj, bądź punktualna. O 16-tej.

Widać było, że dziewczyna odchodziła niechętnie. Chłopiec stał jeszcze do chwili zniknięcia dziewczyny w bramie.

Scena ta przywołała w pamięci Elżbiety pierwsze pożegnanie z Benkiem. Było to 24 czerwca 1969 roku. Pamiętała jak dziś. Szła z koleżankami parkiem. Z naprzeciwka nadchodziła grupa podchorążych spieszących na dworzec. Wśród nich jeden ją zainteresował. Blondyn o niebieskich oczach i wesołym spojrzeniu. Zresztą oboje zwrócili na siebie uwagę. Świadczący o tym ich spojrzenia. — Patrzcie, jaki fajny chłopiec — powiedziała do koleżanek. Po pół godzinie ta sama aleja szła już sama. Nagle przed oczyma wyrósł cień. Podniosła wzrok. Przed nią stał w mundurze podchorążego lotnictwa, chłopiec, który przed pół godziną zwrócił na siebie jej uwagę. Zaskutkował — podchorąży Sasim — przedstawił się. — Czy mogę pani towarzyszyć? Z wrażenia nie mogła od razu odpowiedzieć, chociaż wzrok wyrażał zgodę. Przy pożegnaniu wiedzieli, że nie raz i nie dwa będą się spotykać...

Po kilku dniach, rozmawiając z koleżankami użyła po raz pierwszy określenia „mój chłopiec”. Była z niego dumna, szczęśliwa.

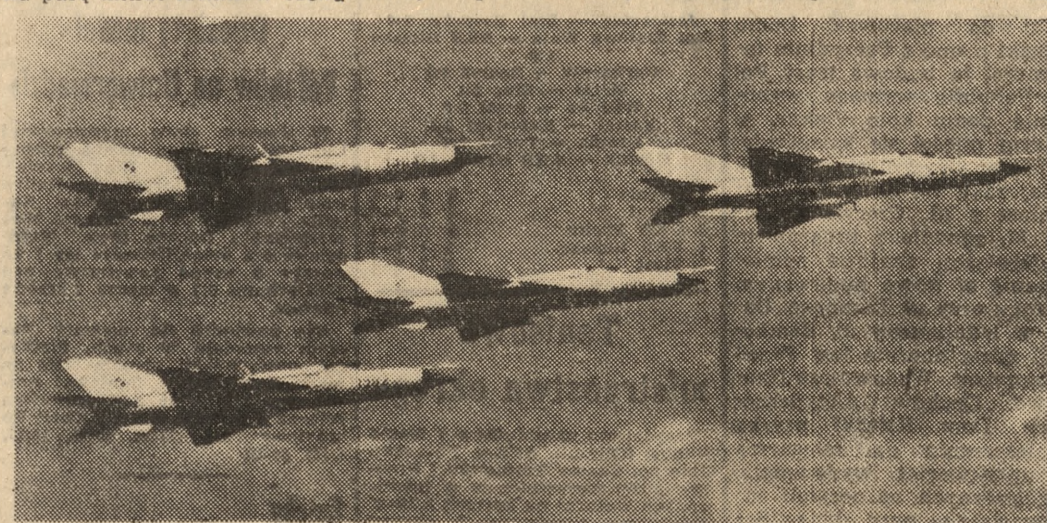
—

Spojrzała w kierunku lotniska. Tam powinny rozgrzewać się już silniki. Jakby na potwierdzenie jej domysłu doleciał pierwszy huk. Za chwilę dalsze dały znać o sobie. W jednej z maszyn w kabinie „Szybkiego” siedzi jej chłopiec — obecnie mąż, pilot inżynier Benedykt Sasim.

Chwilę, kiedy podjęli decyzję o małżeństwie, Elżbieta pamięta dokładnie. Było to w „Aerodynce”, kawiarence podchorążaków szkoły „Orląt” w Dęblinie. Koledzy wiwatowali na ich cześć. Życzili liczego potomstwa. Czy zastanawiała się wtedy nad trudami, które niesie z sobą zawód przyszłego męża? Kochała go, więc nie myślała o tym. Uwagi niektórych bliskich, krytycznie oceniających wybór pomijała milczeniem.

—

Nadlatują. Klucz w komplecie przeciąga nad skrajem miejscowości. Za chwilę dojdzie już tylko z oddali huk. Za parę minut lotników czeka



W setnym „Nurcie”

Antoni Horst pisze o bardzo aktualnym problemie żywienia ludzkości:

znajdujemy także kolejną publikację z cyklu „Mój nauczyciel” (wydawnictwo Instytutu Wydawniczego „Polecamy też uwagę czytelników na tekst z nowej książki Stanisława Lema „Wielkość urojone”, pomyślanej — według słów autora — „jako zbiór wstępów do książek nieistniejących, lecz takich, co kiedyś może się ukazać”). Ponadto stałe rubryki, wśród nich felieton Stanisława Barańczaka z cyklu „Obronca ubiegłości”, tym razem o „walorach” dyskusji przed kamerą mi TV. W numerze zwraca również uwagę fotoreportaż Tadeusza Wójcika z wielkopolskich źródeł. Przyjemnej lektury! (km)

dykt oraz jego małżonka. Mili i weseli, troszczyli się o wszystkie sprawy młodego małżeństwa. Doradzali, rozprawiali, wzywali. Do dzisiaj Elżbieta nie wie, że wówczas przyjęli oni na siebie wobec jednostki obowiązki zaaklimatyzowania w zielonym garnizonie młodego pilota i jego małżonki. Piękna to instytucja, powołana do życia w lotnictwie. Odzwierciedla w pełni koleżeństwo, przyjaźń, troskę o młodych ludzi w stalowych mundurach.

Pod ich wpływem topniały uprzedzenia Elżbiety. Było ich coraz mniej. Dzisiaj nie zamieniłaby zielonego garnizonu na żadne wielkie miasto...

—

Elżbieta nasłuchuje. Ze strony lotniska nie dochodzi żaden głos. Z niepokojem oczekuje na pierwszy huk silnika. To są trudne chwile. Elżbieta nie wie, że w tym samym czasie na lotnym balonie, z takim samym niepokojem śledzi ciszę dowódca jednostki. Tutaj cisza nie jest zwiastunem spokoju. I oto westchnienie ulgi — ryk pierwszego silnika.

Huk silników przypomina Elżbiecie pierwszy pobyt na lotnisku w czasie nocnych lotów. „Wycieczkę” tę zorganizowała „sekcja higieny i bezpieczeństwa lotu”, tylko dla żon pilotów. Wtedy wiele rzeczy stało się dla kobiet jasne. Widziały na własne oczy swoich mężów przy wykonywaniu zadań w trudnych warunkach. Słowa dowódcy jednostki wbiły się w pamięć, docierały do serca. Zrozumiały dobrze jakie obowiązki przyjmuje na siebie żona pilota samolotu nad-

źwiękowego, ile od niej zależy, by mąż był w pełni przygotowany fizycznie i psychicznie do wykonania lotu bojowego. Systematyczne odżywianie, zapewnienie relaksu i rozrywki, i wreszcie spokój.

Elżbieta stwarza mężowi takie warunki w domu. Ale gdy zapadnie noc, a on udaje się na loty przypomina sobie zaraz lądowanie „Szybkiego”. Zetknięcie się z ziemią — musi być idealne. Wystarczy jeden nieostrożny ruch pilota wzdłuż horyzontu na tablicy zegarów...

Na lotnisku ucichły maszyny. Dochodzi godzina 2 w nocy. Elżbieta Sasim idzie powoli w stronę tapczanu. Jest zmęczona. Za kilka tygodni spodziewa się dziecka. Nie zasypia jednak. Dopiero gdy usłyszy zgrzyt klucza w zamku drzwi wejściowych, zapada w głęboki sen.

—

Dzisiaj, gdzieś w zielonym garnizonie odezwą się na lotnisku silniki. Maszyny wbią się w górę. Lotnicy kontrolując spokój naszego nieba, zdobywając najwyższą sztukę lotniczą. A w ich domach, na balkonach przy oknach, odgłosów lotów nasłuchiwać będą niespokojne serca matek, żon.

Im właśnie poświęcamy dzisiejszy reportaż z okazji Święta Lotnictwa.

JERZY KNAPIK

Paragraf i życie

Wypowiedzenie w czasie urlopu

Telefonuje do nas czytelnik z wczasów. Nie z pozdrowieniami, lecz w ważnej i pilnej sprawie. Oto właśnie dostaliśmy z kładu pracy telegram z żądaniem natychmiastowego przerwania urlopu i stawienia się w miejscu pracy.

— Dlaczego? — pytamy.
Bo będąc na urlopie przesłał do zakładu pismo zawierające wypowiedzenie umowy o pracę. Zakład zaś w odpowiedzi śle ten telegram.

— Czy mam wracać czy nie? — pyta rozżalony czytelnik.

Wyjaśniamy najpierw, dlaczego zakład wysłał telegram z żądaniem powrotu do pracy. Otóż w ustawie urlopowej jest przepis, że pracownik rozwiązujący umowę o pracę w drodze wypowiedzenia, traci prawo do urlopu wypoczynkowego (art. 17 pkt. 1). Chodzi — dodajmy — o prawo do urlopu bieżącego, tj. urlopu za rok kalendarzowy, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Np. pracownik, który wypowiedział umowę 31 października 1972 r. z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, stracił prawo do urlopu za rok 1973, bo w tymże roku stosunek pracy uległ rozwiązaniu.

Taka jest zasada ustawowa. Od tej zasady są wyjątki ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z 8 maja 1969 r. (Dz. U. Nr 14, poz. 100 z późniejszymi zmianami). Nie traci bowiem prawa do urlopu — mimo wypowiedzenia — pracownik, który rozwiązał umowę o pracę w tym trybie z powodu:

— naruszenia przez zakład pracy podstawowych obowiązków względem pracownika,
— podjęcia pracy w miejscu zamieszkania lub w pobliżu, jeśli pracownik dojeżdża do pracy,
— przejścia na emeryturę lub rentę.

No dobrze, ale co z wypowiedzeniem umowy przez pracownika w czasie urlopu, czy traci on prawo do urlopu i wolno go odwołać, czy nie?

Poprzednie przepisy urlopowe, dziś już nie obowiązujące (§ 21 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 11. VI. 1923 r.), sprawę tę regulowały wyraźnie. Ustalały bowiem, że pracownik, który otrzymał urlop, nie traci doń prawa mimo wypowiedzenia umowy o pracę. W nowych przepisach urlopowych zasady tej nie ma, sprawa ta nie jest uregulowana. Istniejąca luka wypełnić musiała Wykładnia Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz CRZZ. Wykładnia ustaliła, że w przypadku gdy pracownik wypowiedział umowę o pracę już po rozpoczęciu urlopu, nie traci prawa do urlopu. Otrzymał już bowiem urlop, wykorzystał go i nie można mu go zabierać. W związku z tym odwoływanie z urlopu czy późniejsze żądanie zwrotu pieniędzy wypłaconych za okres urlopu jest bezpodstawne.

Sprawa jest zatem uregulowana korzystnie dla pracowników i na pewno słusznie. Kłopot tylko z tym, że wykładnia ta nie została opublikowana i nie wszyscy ją znają. Nie znał jej też — trudno mieć do niego pretensję — zakład, który odwoływał naszego czytelnika z urlopu w błędnym przekonaniu, że stracił on urlop wskutek dokonanego wypowiedzenia.

To chyba wszystko. Dodajmy jeszcze tylko, że do przerwania urlopu nie doszło. Zatelefonovalismy bowiem do dyrektora zakładu, zrelacjonowalismy mu treść znanej nam wykładni MPPiSS oraz CRZZ. Dyrektor zarzykował i uwierzył nam na słowo.

DORADCA

Dokończenie na str. 4

Chodzi o chleb

I tu trzeba oszczędnie

Chleba jest u nas pod dostatkiem o czym wszyscy zresztą wiedzą. Wprawdzie nie każdy zawsze może otrzymać taki gatunek pieczywa, jakiego akurat szuka, ale to jest już inna sprawa. Dostatek chleba, podobnie jak dostatek każdego innego artykułu nie upoważnia jednak do rozrzutności lub ogólniejszego mówiąc — do nieoszczędności gospodarowania tym artykułem. A tymczasem pewne fakty wskazują na to, że my, Wielkopolanie, znani przecież z gościnności i z oszczędnego szafowania wszelkim dobrem, właśnie w kwestii gospodarowania chlebem jesteśmy trochę za mało oszczędni.

Według ocen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług Wielkopolska zajmuje czołowe miejsce w kraju w dziedzinie ilości ... zwrotów chleba i przeznaczania go na paszę dla zwierząt. Jest to zjawisko o tyle niekorzystne, że karmia w postaci chleba jest najbardziej nieekonomiczna. Oto kilka danych liczbowych: w pierwszej połowie roku 1972 zwroty chleba wyprodukowanego w woj. wielkopolskim wyniosły 747 ton, w podobnym okresie roku 1973 ilość ta wzrosła do 856 ton. W czerwcu na 3858 ton wyprodukowanego chleba zwrócono na paszę 112,7 tony, a w lipcu przy wypieku 3497 ton zwrócono aż 115,1 tony. W sierpniu prawdopodobnie będzie jeszcze gorzej, bo w ciągu 15 dni zwrócono 62 tony chleba.

Trzeba więc uczynić wszystko aby te zwroty zmniejszyć do minimum, bo zlikwidować ich zupełnie nie sposób. Nie można tego jednak zrobić w sposób automatyczny, to znaczy zmniejszyć produkcję chleba na tyle ile wynosiła dziennie zwroty i — na tym poprzestać. Co innego bowiem arytmetyka, a co innego mechanizm działający w handlu. Nie można więc sprawy uregulować metodą arytmetyczną gdyż mogłoby wtedy dojść do braków chleba w całych rejonach, a nawet dzielnicach miasta.

Żeby właśnie tego uniknąć. Wydział Handlu Prezydium RN Poznania wytypował w mieście 112 sklepów usytuowanych w różnych rejonach, także na peryferiach, które muszą posiadać pełen asortyment pieczywa aż do zamknięcia. Chleb jednak sprzedaje w Poznaniu przeszło 500 sklepów. Pozostałe są więc zobowiązane posiadać pieczywo do godziny 16. Dotychczasowy obowiązek dysponowania przez wszystkie sklepy

pieczywem aż do godziny zamknięcia placówki handlowej powodował właśnie owe remanenty, tak że dające świadectwo naszej gościnności. Proponowana „rejonizacja” sprzedawania pieczywa w pełnym asortymencie ma tę jeszcze korzyść że ułatwia transport. Prościej przecież obsłużyć 112 sklepów niż z górą pół tysiąca.

Zmiany te nie mogą się w żadnym wypadku odbywać kosztem klienta. Nie może on być narażony na to, że w wytypowanych sklepach przedwcześnie zabraknie chleba. Przedsięwzięcie wymaga więc dużego wysiłku i właściwej informacji ze strony aparatu handlu, aby każdy, kto po godzinie 16 chce kupić chleb, mógł liczyć na to, że w takim a takim sklepie ten chleb rzeczywiście otrzyma.

Niewykluczone, że w pierwszych dniach po wprowadzeniu zapowiadanej od 1 września innowacji, wystąpią pewne perturbacje. Będziemy się starali naszymi publikacjami pomóc aparatowi handlu w zlikwidowaniu niedociągnięć, licząc także na sygnały Czytelników nadsyłane do redakcji.

Z racjonalnym i oszczędnym gospodarowaniem chlebem wiąże się też sprawa wszelkiego rodzaju odpadków, resztek itp. Zjawisko nie dotyczy na ogół wsi, gdzie resztki przeznaczają się dla inwentarza. W mieście natomiast jest to problem dość wagi. Prawdę mówiąc, większość odpadków i resztek chleba które powstają w każdym domu idzie do kubiów na śmieci i przepada bezpowrotnie. Nikt nie jest w stanie obliczyć, ile tego nie zużytego w domach chleba marnuje się w ten sposób, ale na pewno są to ilości idące w dziesiątki, a może nawet setki ton rocznie. Otóż i w tej dziedzinie trzeba będzie dokonać jakichś radykalnych zmian, głównie przez wprowadzenie specjalnych pojemników na resztki i odpady chleba i potem — od powiednie zorganizowanie obróbkowania tych pojemników. Oczekujemy w tej sprawie propozycji i inicjatyw ze strony władz miejskich i wojewódzkich. Chodzi o poczynienie pewnych kroków organizacyjnych i wyznaczenie instytucji odpowiedzialnych za odpowiednią organizację racjonalnej „zbiorczy” odpadów pieczywa. Na pewno ludzie którzy z konieczności wyrzucają resztki chleba na śmietnik czynia to

Dokończenie na str. 4

PERŁY DOBRUDŻY

Przybyszowi z Polski wystar- czy zobaczyć Mamaia, że- by nabawić się komplek- sów. Podczas pobytu w Ru- muniu często proszono mnie o porównanie naszego Sopotu, naszego wybrzeża, do ich re- gionu nadmorskiego. Sprawia- ło mi to zawsze wiele kłopotu — bo co tu porównywać?

Zagospodarowanie wybrzeża Morza Czarnego w Rumuni- zaczęło się mniej więcej 50 lat temu. Wybudowano wtedy pierwszy hotel w Mamai, kil- ka niewielkich willi. W tym samym czasie budowano pen- sjonaty w Eforii, leżącej z dru- giej, południowej strony Kon- stancy. Tak było w zasadzie do końca II wojny światowej. W pierwszym powojennym dzie- sięcioleciu sprawy niewiele po- sunęły się naprzód.

Dopiero w roku 1956 zaczę- ło w Rumuni myśleć o wyko- rzystaniu walorów wybrzeża czarnomorskiego. A warunki tutaj są wspaniałe. Prócz nie- zwykłe czystej, niebiesko-ziel- nej wody, są piękne, szerokie plaże, a kilkadziesiąt metrów od morskiego brzegu rozlokowa- ły się jeziora. Lato jest ciepłe, słoneczne, w pobliżu wybrzeża spotkać można ciekawe zabyt- ki. Czegoż więc potrzeba tu ryście?

Ano, właśnie. Rumuni to do- skonałe wiedzą. Wiedzą, że w- skunki klimatyczne i geografi-

czne to tylko znikomy procent przynęty dla turystów. To wszystko trzeba zagospodaro- wać — budować hotele, restau- racje, bary, tereny sportowe itd., itd. Ze to wszystko koszu- je? Owszem — i to bardzo dużo, ale też w krótkim termi- nie przynosi krociowe zyski.

Właściwy rozwój rumuńskiej turystyki przypada dopiero na ostatnie dziesięciolecie. W ro- ku 1956 zarejestrowano tutaj 5 000 zagranicznych przyby- szów. W pięć lat później — 105 000, pod koniec lat sześć- dziesiątych prawie dwa milio- ny, w tym roku zaś liczba tu- rystów zagranicznych odwie- dzających Rumunię, według wstępnych przysiędek, szaco- wana jest na trzy miliony.

W drugiej połowie lat sześć- dziesiątych Rumuni spostrze- gli, że zagospodarowanie wy- brzeża, można zrobić interes- co się patrzy. Na wybrzeżu skoncentrował się więc poten- cjał budowlany i projektowy. W pierwszych latach zaczęto rozbudowywać istniejące już ośrodki, takie, jak: Mamaia, Eforia, Mangalia. W ostatnich zaś kilku latach wybudowano, na pustych terenach między Eforią a Mangalia, zupełnie nowe kurorty: Neptun, Venus, Jupiter, Saturn i inne. W pla- nach jest dalsza rozbudowa oś- rodków, na północ od Mamai. Obecnie wszystkie nadmors- kie kurorty Rumunii dyspo- nują stu tysiącami miejsc w hotelach. Corocznie przybywa około 20 000 nowych miejsc (co roku wyrasta więc na wy- brzeżu nowe miasto wielkości naszego Jarocina). Buduje się oczywiście nie tylko miejsca do spania. Rumuńscy specjali- ści turystyki zdają sobie spra- wę, że aby przyciągnąć tury- stę trzeba zapewnić mu mak- symalną wygodę, urozmaicić czas, zaproponować różne for- my aktywnego wypoczynku.

Niektóre rozwiązania, nas- tępne, to tylko znikomy procent przynęty dla turystów. To wszystko trzeba zagospodaro- wać — budować hotele, restau- racje, bary, tereny sportowe itd., itd. Ze to wszystko koszu- je? Owszem — i to bardzo dużo, ale też w krótkim termi- nie przynosi krociowe zyski.

Polaków, po prostu zaskaku- ją. Bo komu u nas przyszłoby do głowy, budować w miejsco- wości wczasowej, leżącej na wąskiej mierzei między mor- zem i jeziorem, baseny kąpie- lowe? A na rumuńskim wy- brzeżu prawie wszystkie nowe hotele posiadają swoje baseny. W Mamai jest ich osiem, w tym jeden kryty o olimpij- skich wymiarach. Na całym zaś wybrzeżu — ponad 40 basenów. Gusto wczasowiczów są różne, w piękne dni równym powo- dzeniem cieszy się nadmorska plaża, brzeg jeziora i płyta ba- senu.

Dzięki uprzejmości dyrekto- ra G. Iliescu z Ministerstwa Tu- rystyki, mogłem obejrzeć do- słownie całe rumuńskie wy- brzeże. Wrażenie z tego reko- nansu zostało co nie- miara.

O Mamai, na przykład, roz- mawialiśmy na wysokości trzy- nastego piętra, na tarasie ho- telu „Parc”, mając przed ocz- mi przepiękny widok na tę miejscowość i na morze. Jest tu obecnie 46 dużych hoteli, kil- kadziesiąt willi, campingi. Wszy- stko to uzupełnione restaura- cjami, barami, terenami spor- towymi, basenami, polami do gry w golfa, dziećmi i in. W tym roku, między dwoma se- zonami, Mamai przybył jeszcze jeden turystyczny rarytas. Na granicy z Konstancą, na tere- nie kilkuset hektarów wyro- sła... duża wioska. Wioska z drewnianymi domami, zbu- dowanymi w stylu specyficznym dla rumuńskich etnograficz- nych i geograficznych regio- nów. Z prawdziwymi ulicami, z całymi obeliskami, zdobio- ny mi, przepięknie wykonanymi bramami. A wszystko to nie- na pokaz. W każdej takiej za- gradzie, których jest ze 30, mieści się wiejska knajpa, ser- wująca posiłki i wina, sporzą- dzane według receptur stoso-

wanych w okęgach, z których pochodzi zabudowania. Obsu- gują autentyczni mieszkańcy tych regionów, ubrani w ludo- we stroje. Rozbrzmiewa mu- zyka. Nie chcą być posądzeni o zbytnie hołdownie tak przy- ziemnym sprawom jak posila- nie się, ale przyznają, że prze- siedziałem w tej wiosce kilka wieczorów, delektując się two- rami wspaniałej rumuńskiej i węgierskiej kuchni.

Mamaia jest pierwszym kur- ortem rumuńskiego wybrze- ża. W hotelach i willach tej miejscowości jednorazowo mo- że przebywać ponad 35 000 wczasowiczów. I co najważniej- sze, nigdzie nie widać tłoku. Restauracji i barów jest tyle, że o każdej porze dnia i nocy znaleźć można wolne stoliki i chociażby przy piwie, poslu- chać muzyki. Restauracje są równie piękne, równie zmysł- nie budowane jak hotele.

Największe jednak wraże- nie zrobiły na mnie najnow- sze inwestycje rumuńskiego Ministerstwa Turystyki, kuror- ty: Neptun, Venus, Jupiter i Saturn. Każdy budowany w innym stylu, jeden od drugiego różny. Hotele o przemysł- nych kształtach wzbudzają po- dziw dla projektantów.

Kurorty te mają obecnie po- nad 40 000 miejsc w hotelach. Ale co rok przybywa ich tu- taj dziesiątki tysięcy. A co naj- ważniejsze — wcale nie widać, że jest to jeden wielki poligon budowlany. Po prostu, budo- wie między sezonami. I to w- szalonym tempie. Oglądałem w Jupiterze najnowszy kom- plex hoteli nazwany „Aurora”. Składa się z dziesięciu jedno- stek po 400 miejsc każda. Bu- dowę rozpoczęto w ubiegłym roku — 1 lipca roku bieżące- go zjechali już wczasowicze. Wybudowano kilka restaura- cji, bary, bazar, cztery baseny kąpielowe. Całość sprawia im- ponujące wrażenie. W kształcie piramid, z wielkimi tarasami doskonale wkomponowane w teren. Wnętrze funkcjonalne, ładne. Pokoje dwuosobowe, z łazienką. Wszystkie z wido- ką na morze. A do brzegu kilkanaście metrów.

JAN KORZENIEWSKI

SPORT-SPORT

Piłkarska środa bez niespodzianek

Kolejna runda rozgrywek rozegrali wczoraj piłkarze II ligi. Nie zanotowaliśmy większych niespodzianek, jednak w obu grupach nastąpiły zmiany liderów.

W grupie północnej dotychczasowy przewodnik tabeli, piłkarze Widzewa, remisując na wyjeździe z Wiśnikiem, Białostok, ustąpili miejsca piłkarzom Arki, którzy zdobyli dwa punkty w Świdniku. W grupie północnej na prowadze- niu wyszedł zespół Uraniu a na dru- gą pozycję awansował Metal Kluc- bork.

HUTNIK — WARTA 1:1 (0:0)

Kolejny punkt zdobyli wczoraj piłkarze Warty, remisując w wy- jazdowym meczu z zespołem Hut- nika — Nowa Huta 1:1 (0:0). Pro- wadzenie dla zespołu poznańskiego zdobył w 54 min. Janus, wyrów- nanie dla gospodarzy uzyskał w 75 min. Szewczyk.

Poznaniancy, którzy wystąpili w składzie: Kasprowicz, Żurawski (Nowak), Zawadzki, Joczys, Zawal, Luczak, Janus, Rajewicz, Pucala (Przybylski). Krasowski i Kuc, sprawili swą postawą przyjemną niespodziankę swym sympatykom. W pierwszych minutach spotkania do huraganowych ataków ruszyli piłkarze Hutnika, okresami prze- bywając całą jedenastką na pola- wie przeciwników. W tym czasie dobrze spisywała się defensywa, szczególnie zdecydowanie inter- nujując Joczys. Mimo przeważ- gospodarze stworzyli zaledwie jed- na groźna sytuacja, niewykorzy- stana przez Stoklosa, który główkując posłał piłkę tuż obok bramki. Sporadyczne kontra- ataki poznanianków stwarzały na- tomiaś duże zagrożenie pod bram- kę Hutnika, m. in. w 20 minucie idealnie zdawałoby się sytuacji nie wykorzystał Krasowski, nie trafiając do pustej bramki.

Po przerwie strona atakująca był zespół Warty, zdobywając w pewnym okresie nawet dość zna- czną przewagę. Właśnie w tym czasie Janus wykorzystał błąd defen- sywy gospodarzy, zdobywając pro- wadzenie dla swego zespołu. Wy- równanie uzyskał Szewczyk w 75 min. po rzucie rożnym.

W sumie spotkanie nie stało na najwyższym poziomie. Była to ty- powa walka o punkty. Warcie- mogli nawet wywieść oba punkty, nie wykorzystali bowiem kilku sy- tuacji w ostatnich minutach me- czu. Poznaniancy byli zespołem doj- rzalszym, bronili się umiejętnie, nie dopuszczając do stworzenia groźniejszych sytuacji pod własną bramką. Skuteczna gra podobala się także miejscowej publiczności, oklaskami zęgnającej „zielonych”.

W zespole poznańskim podobali się Kasprowicz w bramce, Joczys w obronie oraz Luczak i Rajewicz. Wśród gospodarzy trudno kogokol- wiek wyróżnić. (zb)

A oto pozostałe wyniki spotkań II ligi:

GRUPA PÓLNOČNA

Stomil — Zawisza 0:1
Wiśnik — Widzew 0:0
Avia — Arkia 1:2
Lechia — Motor 1:1
Lublinianka — Stoczniovec 0:1
Bałtyk — Gwardia, przel. na 25. 8.
Hutnik — Warta 1:1
Arkonia — Ursus 0:1

1. Arkia	3 5 5-3
2. Widzew	3 4 4-1
3. Ursus	3 4 4-1
4. Stoczniovec	2 4 2-0
5. Lechia	2 3 4-1
6. Bałtyk	2 3 3-2
7. Arkonia	3 3 5-5
8. Motor	3 3 4-4
9. Zawisza	3 3 3-3
10. Lublinianka	3 2 5-4
11. Gwardia	2 2 3-4
12. Wiśnik	2 2 3-4
13. Hutnik	3 2 4-7
14. Warta	3 2 3-7
15. Avia	3 1 2-4
16. Stomil	3 1 1-5

GRUPA PÓLUDNIOWA

Jastrzebie — Stal Rzeszów 0:0
Stal Stalowa Wola — BKS Bielsko 1:0
Garbarnia — Sparta 0:0
Metal — Star 2:1
Wisłoka — Piast 0:0
Zastal — Katowice 0:1
Urania — Tychy 1:0
Górniki — AKS Niwka 1:2

1. Urania	3 6 4-1
2. Metal	3 5 5-2
3. GKS Tychy	3 4 8-1
4. BKS Bielsko	3 4 4-2
5. Piast	3 3 3-1

Tenisowe

mistrzostwa okręgu

Trzydziestu zawodników z pięciu klubów (Olimpia, AZS-u, Polanexu, Gniezno, Sparty Szamotuły i Pro- sny Kalisz), uczestniczyło w zako-ńczonych wczoraj na kortach AZS-u, tenisowych mistrzostwach okręgu w kategorii seniorów.

Autorami sporej niespodzianki byli młodzi tenisiści Olimpii: Gelner — Golicki, zwyciężając w finale swych klubowych kolegów Adamczaka — Plotkowiaka 4:6, 6:4 i 6:4. Gelner i Golicki w pół-finale wyeliminowali reprezentan- tów AZS-u Mielczaka — Plewiń- skiego 6:0, 9:7. W drugim półfinale Adamczak — Plotkowiak (Olimpia) zwyciężyli parę Ogarczyński — Gu- mowski (AZS) 6:2, 7:5.

Tytuły w singlu zdobyli: Plotko- wiak (Olimpia), który pokonał Ple- wińskiego (AZS) 6:2, 6:3, w spotka- niu o 3 i 4 miejsce Adamczak — Olimpia, zwyciężył Ogarczyński — go (AZS) 6:2, 6:4.

Swoją drogą, dziwi nas trochę absencja tenisistów Warty. Czy- by naprawdę nie miał kto grać?

6. Sparta	3 4 3-1
7. Stal Stalowa Wola	3 4 4-3
8. Katowice	3 4 3-2
9. Stal Rzeszów	3 3 4-3
10. AKS Niwka	3 3 4-4
11. Star	3 2 4-5
12. Jastrzebie	3 2 1-3
13. Garbarnia	3 1 0-4
14. Wisłoka	3 1 0-5
15. Zastal	3 1 1-7
16. Górnik	3 0 2-6

KLASA OKRĘGOWA

Dość rzadki przypadek strzelenia aż pięciu bramek zanotowaliś- my na boiskach klas okręgowych. Zdo- byli je piłkarze Obrv Kościan, wy- grzywając w wyjazdowym meczu z Przemysławem. Dwukrotnie bram- cy umieścili piłkę we własnej bram- ce, a trzy gole zaaplikowali prze- ciwnikom.

Wiśnik — Calisia 2:1
Zagłębie — Ostrovia 0:0
Polonia P-ń — Tur 1:0
Warta II — Olimpia 0:0
Stella — Grunwald 1:1
Sparta — Biekitni 4:0
Polonia Leszno — Noteć 2:0
Kania — MKKS Rawicz 0:3
Przemysław — Odra 2:0
Proszna — Lech II 1:0

1. Sparta	5 8 8-2
2. Wiśnik	5 8 8-3
3. Polonia P-ń	5 8 7-2
4. Olimpia	5 7 8-3
5. Ostrovia	5 6 9-4
6. Odra	5 6 7-4
7. Warta II	5 6 7-7
8. MKKS Rawicz	5 6 6-6
9. Grunwald	5 6 5-5
10. Proszna	5 6 5-5
11. Polonia L.	5 5 8-7
12. Kania	5 5 6-6
13. Zagłębie	5 5 4-5
14. Calisia	5 4 8-9
15. Przemysław	5 2 6-10
16. Noteć Czarnków	4 2 2-6
17. Biekitni	4 2 5-10
18. Tur Turek	5 2 3-9
19. Lech II	3 1 0-2
20. Stella	5 1 4-11

Złoty medal

Janusza Kierzkowskiego

Wspaniałym sukcesem reprezen- tanta Polski — Janusza Kierzkow- skiego rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata w San Sebas- tian w Hiszpanii. W wścigu na 1000 m Polak Janusz Kierzkowski zdobył złoty medal, uzyskując czas 1.07.51.

Janusz Kierzkowski zdecydowa- nie gorzał nad konkurentami. Zdebywca srebrnego medalu i mistrz świata z 1970 r. — Edward Rapp uzyskał czas 1.08.08. Brazy- lowym medalistą został młody ko- larz holenderski Hermann Pon- steen — 1.08.33. Warto przypom- nieć, że na igrzyskach olimpijskich w Monachium Kierzkowski zajął w tej konkurencji 5 miejsce.

Sprawozdawca sportowy agencji AFP tak komentuje zwycięstwo polskiego kolarza Janusza Kierzkowskiego: „Mocno zbudowany, silny Polak, pokonał wszystkich konkurentów, zdobywając pierw- szą z 11 mistrzowskich tytułów w San Sebastian”.

Kierzkowski ma za sobą długą i piękną karierę — 15 tytułów mistrza kraju. Na igrzyskach olim- pijskich w Meksyku w 1968 r. zdo- był brązowy medal. Na mistrzost- wach świata w 1969 r. w Bernie został sklasyfikowany jako drugi, a w dwa lata później w Varese — czwarte miejsce. Sądzone tuż, że gwiazda polskiego kolarza gaśnie. Tymczasem udowodnił, że jest naj- lepszy. Wyrzucił obrońcę tytułu mistrzowskiego — Rappa (ZSRR) o 0.57 sek. i młodego Holendra Pon- steena o 0.82 sek. (o-b)

Dziesiąty medal

Polaków na Uniwersjadzie

W ósmym dniu moskiewskiej Uniwersjady ekipa polska zdo- była dziesiąty medal. „Brat” wywal- czył polskie floreciści: Halina Balon, Ludmilla Bortnowska, Ka- milla Składanowska, Barbara Wy- soczyńska i Delfina Olek. Nasze dziewczęta zmobilizowały się i po- starzyły o cenne zwycięstwo nad Węgierkami 9:1 w meczu o trzecie miejsce.

Nie powiodło się, niestety, na- szym zespółom w grach. Siatka- rze wystartowali niepomnie do walki o medale w finałowej gru- pie. Przegrali oni z dysponującą żelazną kondycją szóstka Korei Po- łudniowej 1:3 (13:15, 15:11, 10:15, 15:15). (o-b)

Szachy

Zwycięzcy

Schmidt i Dworecki

Zwycięzcami tegorocznego XI Międzynarodowego Turnieju Sza- chowego w Polanicy-Zdroju zosta- li Schmidt (Polska) i Dworecki (ZSRR). Obaj ci zawodnicy za- kończyli turniej bez porażki, zdo- bywając na 8.5 pkt., z tym, że Po- lak ma na swym koncie więcej „zw. punktów dodatkowych”.

W bieżącym roku uczestniczy- ło w turnieju polanickim 7 szachi- stów polskich i siedmiu zagranic- znych. W nieoficjalnej punktacji meczu Polska — „Reszta Świata” padł remis 24.5:24.5. (o-b)

Chodzi o chleb

Dokończenie ze str. 3

nie bez oporów i ze świadomo- ścią marnotrawienia cenne go produktu, ale postępują tak niemal zmuszeni sytuacją.

Były kiedyś nieśmiało i spo- radyczne próby zorganizowa- nia zbiórki odpadów pieczywa, łupin od ziemiaków itp., ale nie przyniosły trwałych rezul- tatów. Gotowe wzory zbiera- nia starego chleba mamy za granicą — w NRD i Czechosło- wacji. Może by więc stamtąd pewne wzory sprowadzić na nasze podwórko?

W każdym razie rzecz nie- jest ani prosta ani łatwa. Wy- maga nie tylko rozbudzenia o- bywatelskiej świadomości, mocno uśpiętej właśnie z po- wodu braku działania czynni- ków w tej sprawie kompet- entnych jak i stworzenia od- powiedniej bazy sprzętowej (pojemniki) oraz organizacyj- nej. Nie można bowiem w ska- li miasta czy województwa wprowadzać metody „zbiera- nia chleba dla konia”, zapre- zentowanej w telewizyjnym filmie „Wojna domowa”.

Sprawa jest poważna. Cho- dzi o chleb, pierwszy i podsta- wowy artykuł spożywczy.

M. F.

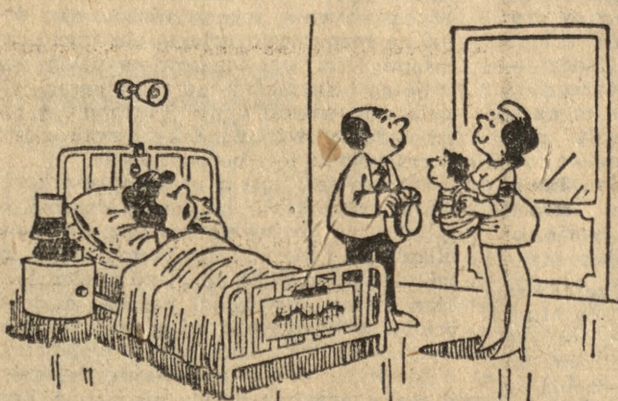
Polskie kosmetyki popularne w NRD

W NRD nie słabnie zaintereso- wanie polskimi kosmetykami. Obok Berlina punkty sprzeda- tych naczynach wrocław czyno- sa w Dreźnie, Cottbus i Rostoku.

Obecnie sieć ta została rozsz- erzona przez uruchomienie punktu sprzedaży naszych kosmetyków w najnowocześniejszym salonie fry- zjersko-kosmetycznym, jaki otwa- rzył w Berlinie. Wzróbę te- stosowane będą też na miejscu przy- zabiegach kosmetycznych.

Dla klientów dostępne tu będą wszystkie asortymenty środków uniekszlających znanych polskich zakładów kosmetycznych, które na rynku NRD zdobyły już sobie wysoką markę.

HUMOR I SATYRA



— Cemu wciąż mówisz „jaka piękna łaleczka”? Przecież to jest chłopiec a nie dziewczynka!

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”.

KINA

KDF MUZA — g. 9.30, 12.30 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Siedziwo skończono prosię zapomnieć” (wl. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Abel twój brat” (pol. 11 l.), g. 17.30 „Świadek koronny” (wl. 18 l.), FOD GWIAZDAMI — g. 19.30 „Barbarella” (fr.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szpieg Szoguna” (jap. 18 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kot o dziewięciu ogonach” (wl.-fr.-NRF 18 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Godzillla kontra Hedora” (jap. 14 l.), g. 19.30 „Odstrzał” (USA 16 l.).

GWIAZDA — g. 15.30, 17.30 „Dziwica dla księcia” (wl. 18 l.), g. 19.30 „Słodka Charity” (USA 16 l.).

KOSMOS — g. 18 „Spalony las” (rum. 16 l.).

MALTA — g. 15.45 „Pierścień księżnej Anny” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Na wylot” (pol. 18 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Ostatni termin” (USA 16 l.).

OLIMPIA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Dom wampirów” (ang. 14 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kot i mysz” (NRF 16 l.).

RIALTO — g. 15, 17.30 „Zbierzanie” (ang. 14 l.), g. 20 „Pojezynek na wietrze” (jap. 18 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — g. 15, 17, 19.30 „Rancho Texas” (pol. 16 l.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Śmierć na zakręcie” (NRD 14 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD 11 l.), g. 16, 18, 20 „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol. 14 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowi) — g. 16.45, 18.45 „Porachunki” (ang. 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Absolut” (USA 16 l.).

WRZOSI (Luboń) — g. 18 „Posag księżniczki Ralu” (rum. 14 l.).

WRZOSI (Mosina) — g. 15 „Polonez Ogińskiego” (radz. 11 l.), g. 17, 19.15 „Tydzień szaleńców” (rum. 16 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „XXVI Wycieczka Pokoju” i „Birma, Kambodża”.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmonskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414, g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki); Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kornicka 24, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyskurs nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio Nowości; 8.05 U. przyjaźni; 8.10 Mel. 7; 8.30 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Głogowska; 9.30 Do Rumunii przez Czechosłowację. Węgrzy i Jugosłowianie towarzyszą nam będą tańce i pieśni ludowe; 10.08 Przebieg Bukaresztu; 10.45 Lato z Radiem; 12.20 Rzeszów na muzycznej antenie; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 Rzeszów na muz. antenie; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Rzeszów na muzycznej antenie; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 Muz. wizyty — Parzy; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muz. wizyty — Rzym; 15.05 Muz. wizyty — Londyn; 15.30 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 15.35 Przebieg dla wczasowiczów; 16.10 Estrada przyjaźni; 16.30 Radiowy Poradnik Językowy — prof. W. Doroszewskiego; 16.38 Płyty z różnych stron — Polska; 17 Studio Młodych: Radiokurier; 17.15 XIII Międzynar. Festiwal Piosenki Sopot 73; 18 Rytm, rynek, reklama; 18.15 XIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot 73; 19.05 Muz. i Aktualna; 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki; 20.15 Gwiazdy rumuńskiej estrady; 21 Miniatury rozrywk. i 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Rytm, taniec i piosenka; 22.05 Poznajemy styl jazzowy — Sławny Nowy Orlean; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm taniec i piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Rytm, taniec i piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 1.35 W radiowym tyguli; 8.35 „Zwykli i niezwykli” — aud. Red. Spół. 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Przerwa konserwacyjna na nadajniku 407 m; 15 Radioferie w kregu przyjaźni; 15.40 Artur Malawski: Wariacje na orkiestrę symfoniczną; 16 „Czas i ludzie”; 17.25 Audycja ekonomiczna w oprac. K. Pierchlewicka; 17.40 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 17.50 Radiopress; 18.05 „Stare i nowe”; koncert; 18.40 Widnokrąg — Encyklopedia Wiedzy o Pracy; 19 Studio Młodych: „Niedzielnia”; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Portrety wielkich wykonawców; 22.30 Teatr Poezji — Emil Zagadłowicz „Powsinogi beskidzkie”; 23 Radiowa agencja muzyczna; 23.40 Z muzyki dawnej — w programie madrygalu Claudio Monteverdiego.

Stare Miasto bez ruder i szop

Od kilku lat na Starym Mieście prowadzi się prace porządkowe na zaplecach domów. Rozpoczęło się od zagospodarowania podwórzy w ośrodku staromiejskim. W tym celu opracowano dla 42 wnetrz blokowych (obejmują one po kilka lub więcej domów) plany porządkowania.

Wyburza się więc stare, brzydkie parkany, i mury, które oddzielają jedno podwórze od drugiego. Likwiduje szopy i budy. Do tej pory uporządkowano 8 takich wnetrz, m. in.

POZNAŃ WZOREM ŁADU

przy ulicach: Koziej 20, Wrocławskiej 11, Słusarskiej 16 i Zamkowej 5.

Pieczą nad przebiegiem tych prac sprawował Komitet Porządkowania Ośrodka Staromiejskiego, przy wydatnej pomocy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Prezydium DRN Stare Miasto.

Władze Starego Miasta dążą do uporządkowania także podwórzy w śródmieściu. Do wspólnych prac włączył się DZBM, komitety blokowe i administratorzy posesji. Wspólne działania przyniosły efekty. Na dużym podwórzu przy ul. Chudoby 3 i 4 DZBM przystąpił do likwidacji obok parkanu garaży. W zamian powstanie tu zespół garażowy, który zastąpi pergola z roślinnością. Wyznaczono tu też specjalne miejsca na pojemniki do śmieci, trzepak oraz do zabaw dla dzieci i wypoczynku ludzi starszych, a także na zieleni i kwiaty. Po-

ządkuje się zaplecza domów przy ul. Młodej Gwardii 5, a w najbliższym okresie przystąpi się do prac na podwórzu przy ul. Garbary 31. W przyszłym roku ma być uporządkowanych 5 wnetrz blokowych.

Można by osiągać szybciej pożądane rezultaty, gdyby nie opór tych, którzy wszelkimi sposobami bronią się przed rozebraniem starych szop i budynków gospodarczych. W przypadku, kiedy znajdują się one w administracji Dzielnicy Mieszkalnych, likwidacja dochodzi prędzej do skutku. Znacznie oporniej przebiega wtedy, kiedy są one „pod opieką” prywatnych administratorów. Niezrozumiałe jest to tym bardziej, że niektóre z szop, bud. baraczków itp. latami stoją puste.

W tym roku np. — jak poinformował kierownik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska na Starym Mieście — mgr inż. arch. Wiesław Wilk — wydano 26 nakazów rozebrania brzydkich, często bardzo zewastowanych szop i ruder. Do tej pory nakazy zrealizowano tylko w 4 przypadkach, m. in. DZBM Stare Miasto rozebrał 3 szopy stojące przy ul. 27 Grudnia (na rożnik ul. Ratajczaka). Pozostałe stoją nadal, bowiem ich właściciele wnieśli odwołania. Właśnie to decyduje, że od wydania nakazu do rozebrania jakiegokolwiek szopy upływa zazwyczaj sporo czasu. Niektórzy trudno ustalić właściciela danej budy. Tak było np. z szop-

pa, stojącą na małym, ciasnym podwórzu przy ul. Szymańskiego 9.

Inny przykład. Na dużym podwórzu w domu przy ul. Garbary 31 nielegalnie powstało kilka garaży. Do ich właścicieli skierowano nakazy rozebrania, ale różnymi sposobami bronią się oni przed wykonaniem polecenia. Na tym zresztą podwórzu, lecz w innym miejscu, ma być wybudowany zespół garażowy. Wobec oporów właścicieli, znów opóźni się zagospodarowanie zaplecza mimo że Komitet Blokowy obiecał pomóc społecznie przy pracach porządkowych.

(a)

Na gorącym uczynku

19 lipca patrol jeżyckiej MO napotkał wychodzącego z ogrodu w rejonie ulic Dąbrowskiego i Piłotów mężczyznę, który — nie wiedząc, iż jest obserwowany — zbliżył się do stojącego opodal samochodu i zaczął się doń wlatywać. W chwili później — całkowicie zaskoczony — znalazł się już pod odpowiednią... opieką.

Zatrzymanym okazał się 31-letni Tomasz G. z Katowic. Udowodniono mu dokonanie czterech włamań do samochodów w Poznaniu oraz zabór mienia o łącznej wartości ponad 5 000 zł. Tomasz G. został tymczasowo aresztowany. Siedziwo w toku. (res)

Co z podręcznikami?

Już tylko dwanaście dni pozostało do rozpoczęcia roku szkolnego. Do nauki nie wystarczy jednak „otwarta głowa” i szczerze chęci. Potrzebne są także podręczniki. Cóż jednak zrobić mają uczniowie, którzy nie skompletowali dotąd pełnego zestawu podręczników?

W przypadku braku nowych książek, trzeba nabyć używane. Poznański „Dom Książki” prowadzi ich zakup i sprzedaż. W tym celu uruchomiono w „Klubie Książki” przy ul. Czerwonej Armii nr 37 (w podwórzu) punkt antykwarystyczny.

Na początku kupowaliśmy wszystkie podręczniki — mówi kierowniczka punktu Grażyna Rudnik. — Obecnie kupujemy książki tylko — najpotrzebniejsze. Niestety, nie przyjmujemy podręczników po mocniejszych i atlasów, na składzie mamy tylko atlasy geograficzne dla klasy czwartej. Prowadzi to niekiedy do „przykrych nieporozumień z klientami...”

Sądymy, że nieporozumień tych można w prosty sposób uniknąć. Wystarczy planować, na której personel punktu antykwarystycznego nanosić będzie codziennie aktualne zapotrzebowanie na podręczniki. Znik na długie kolejki; skończy się szcysze z klientami. Warto też, by „Dom Książki” objął systemem zamkniętej sprzedaży używane książki pomocnicze dla liceów ogólnokształcących. Ogromny kłopot sprawia do-

Wyludzała pieniądze

KD MO Poznań — Grunwald prowadzi postępowanie w sprawie oszustw dokonywanych przez starszą kobietę, która podawała się za krewną, a następnie wyludzała pieniądze.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się w KD MO Poznań — Grunwald, ul. Rycka 2 pokój 6 w godz. od 9 do 11.

W nocnym oświetleniu

Nie minęło wiele czasu od otwarcia nowoczesnego ciągu handlowego przy ul. Czerwonej Armii, a już przyzwyczailiśmy się do odmiennego niż dawniej wyglądu tej ulicy. Jej — mówiąc — zrykiem plastycznym — wystrój jest ciekawy i daje arterii bar-dziej wielkomiejski charakter. Jest to widoczne szczególnie w porze no-cnej, dzięki interesująco rozwiązaniu oświetlenia i barwnym akcentom nowych reklam.



Na zdjęciu górnym — w podcieniach koło sklepu „Nastolatka”, na dolnym — nowy ciąg handlowy w ujęciu perspektywicznym. (z) Fot. (2) — K. Przychodzki

Przyczynek

Brama Murawiańska

Dziwne zwyczaje, rodem ze średniowiecza wprowadziły stróż nocny na winogradzkim Osiedlu Kosmonautów. Co wieczór o godzinie 22, zamyka on stosownym znakiem drogowym ruch kołowy na jedynej ulicy dojazdowej do osiedla. Taksówkarze, którzy przywożą w nocy mieszkańców, nie chcą łamać przepisów i ich klienci — radzi nie radzi — muszą kilkusetmetrowy dystans pokonywać na piechotę. Za dnia znak znikania i samochody wygodnie mogą dojechać do osiedla. Taksówkarze, którzy przywożą w nocy mieszkańców, nie chcą łamać przepisów i ich klienci — radzi nie radzi — muszą kilkusetmetrowy dystans pokonywać na piechotę. Za dnia znak znikania i samochody wygodnie mogą dojechać do osiedla.

Nocny Stróż na Osiedlu Kosmonautów — jeżeli umiła Pan sobie czuwanie lekturą historycznych powieści — to nie należy utożsamiać się za bardzo z jej bohaterami. Minęły bowiem czasy, kiedy straż miejska zamylała na noc bramy grodów i podnosiła zwodzone mosty. Mieszkańcy miast współczesnych mają prawo chodzić i jeździć także po zachodzie słońca. Również na Osiedlu Kosmonautów. (tt)

I odpowiedzi

▲ Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że ul. Wołyńska będzie lepiej oświetlona bowiem otrzymała nowe lampy uliczne.

▲ Gminna Spółdzielnia „Samodpomoc Chłopska” w Mosinie wydała podległym tej zakładom polecenie poprawienia stanu czystości i higieny. W restauracji „Pod Dębami” w Rosalinie Jelenia przebuduje się zaplecze. Wówczas dopiero można będzie spełnić wszystkie warunki stawiane przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.

▲ Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych — Jeżyce naprawił dach w budynku przy ul. Szamarskiego 48.

▲ Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni zmienił oznakowanie na ul. Dzierżyńskiego, na odcinku od ul. Kościuski do pl. Wolny Ludów, dla zwiększenia bezpieczeństwa pieszych, informuje Prezydium Rady Narodowej Poznania.

▲ Prezydium DRN-Wilda wydało polecenie administracji budynku przy ul. Różanej, w którym mieszczą się Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, by uporządkowała teren wokół pojemników na śmieci oraz samo podwórze.

Wylosowano 17 książeczek PKO

W poznańskim gmachu PKO przy pl. Wolności odbyło się w wtorek, 21 bm, komisyjne, publiczne losowanie „Fiatów 126p”. Spośród 633 książeczek oszczędnościowych z pełnymi przedpłatami na samochód, wylosowano 17 książeczek, których właściciele (z Poznania i powiatu poznańskiego) otrzymają samochód jeszcze w bieżącym roku. Osoby, których numery książeczek zostały wylosowane, zostaną o tym powiadomione przez PKO listownie.

W październiku br. odbędzie się następne losowanie. Wśród właścicieli książeczek z pełnymi przedpłatami na zakup „Fiatu 126p” w 1977 r. oraz książeczek z wpłatami ratalnymi, na które do końca września dokonana zostanie wpłata reszty należności za samochód, rozlosowanych zostanie w całym kraju 2000 „Fiatów 126p”. (o-u)

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 11.30, 12.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmituje program II.

PROGRAM WŁASNY: 16.20 Fragment powieści Eugeniusza Paukowskiego pt. „Zawsze z tej ziemi” (d. c.); 16.40 Melodie operetkowe.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Wytwórnia Elektroniczna polecia; 9 „Sedzia i jego kat” — 9 odc. pow.; 9.10 Piosenki H. Wojciechowskiego; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Klub Pickwicka” — 14 odc. słuch.; 11.35 Na estradzie Pete Seeger; 11.45 „Jaszczyk” 3 odc. pow.; 12.20 „Sittawa” — gra Zespół Dwóch; 12.25 Za kierownicą; 13 Carlos Santana — „Samba dla ciebie”; 13.05 Na opolskiej antenie; 15.10 W kregu piosenek; 15.30 Na najwyższym podium — gawęda; 15.40 Bongosy, kongi, marakasy; 16.05 Spotkanie z Noilem Diamonde; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Sedzia i jego kat” — 10 odc. ow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Rumuńskie zaskoczenia — rep.; 18.10 Gdzie jest przebiegi; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Fan-

tazja elektryczna; 19.05 Pocztówka dżw. z Parzy; 19.20 Książka tygodnia — George Calinescu — „Biedny Joanie”; 19.35 Muz. poczt. UKF; 20. Standardy w dwóch wersjach; 20.25 Lubie zaczynać od no wa...; 20.45 Wiersze śpiewane F. G. Lorci; 21 Interludio — magazyn muzyczny; 21.30 Muzyczny port lotniczy; 21.50 Opera G. Pucciniego „Cvagneria”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Zespół Jackson Five; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Przemienino z wiatrem”; 22.45 Piosenki z kabaretu O. Lipińskiego; 23 Antyki w poezji polskiej; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Śpiewa Maryla Rodowicz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Skórzana kurka” — fab. film prod. rum.; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Dmuchane i smykane” — II program z cyklu: „Chata pełna muzyki”; — Scenariusz A. Kaźmierczak, reż. — B. Stepiński; 17.15 — Film krótkometrażowy; 17.35 — „Zielony świat” — magazyn; 18 — TV Młode

dych — „Letnie spotkanie”; 18.40 — „Poligon” — prog. z ok. Świata Lotnictwa Polskiego; 19.10 — Wy-powiedź ambasadora Rumunii z ok. Świata Narodowego Socjalistycznego Republiki Rumunii; 19.20 — Do brancie i Dziennik (kolor); 20 — „Echo” — Forum; z ministrem oświaty i wychowania Jerzym Ku-berskim; 20.35 — XIII Międzynar. Festiwal Piosenki w Sopocie II wie-czór „Dzień Płyty”; w przewie-ozie ok. 21.15—21.25 — PKF; 22.35 — Dziennik; 22.50 — Kronika Uni-wersjady w Moskwie (kolor).

PROGRAM II: 17.05 — „Moje na-sze morze” — (Krajoznaz Polski) (kolor); 17.30 — Rumuńskie tempo — film dok.; 17.50 — „Na Festi-walu w Koprywstycy” rep. filmowy z II Festiwalu Folkloru Bułgar-skiego (kolor); 18.20 — Rakietka na kije — (Kolorowe spotkanie) (kolor); 18.35 — Zanim wynalezio-no proch — (Nie nowego) przed ka-merą Szymon Kobylński (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (ko-lor); 20.15 — „Dziecko czeka” — fab. film ameryk. (tylko dla widzów dorosłych); 21.15 — 24 godzin (ko-lor); 22.05 — „Orkiestra gwiazd” — progr. rozrywk. TV NRD (kolor).